

Z polskiego sierżanta — cyganem

Koczowisko na szosie pod Katowicami

KATOWICE, 5.10. (Tel. wł.). — Ciężki jest los łódzianina, 41-letniego Ignacego Paruszeńskiego, który wraz z żoną i czworgiem dzieci koczuje na wozie pod Katowicami. Dzieci Paruszeńskiego są małe. Najstarszy Ignas ma zaledwie 6 lat, Stasia ma 4 lata, Władzia — 3, a najmłodszy Tadeusz zaledwie 18 miesięcy. Wóz jest mały, przykryty starymi płachtami i na noc ledwie służy dla dzieci, to też Paruszeński naj częściej śpi pod wozem.

Paruszeński w 1913 roku zabrany był do wojska rosyjskiego i poszedł na wojnę światową. W pierwszym roku działań wojennych dostał się do niewoli niemieckiej i dopiero w r. 1918 wrócił do Polski, zaciągając się w szeregi ar-

mji narodowej. Po wojnie, jako sierżant Wojska Polskiego wstąpił w związki małżeńskie w Piotrkowie. W r. 1926 wystąpił z wojska, ale stałej pracy nigdzie nie otrzymał i wreszcie, wyeksmitowany z mieszkania w Poznaniu kupił za ostatnie pieniądze konia i wóz i odtąd jeździ po Polsce, poszukując pracy.

Ponieważ w czasie eksmisji Paruszeński miał zajęcie z komornikiem, dosięgła go ręka sprawiedliwości w Katowicach. Paruszeński pod eskortą odwieziono na 3 miesiące do więzienia w Poznaniu. Paruszeński zaś z najmłodszymi dziećmi osadzono w więzieniu katowickim, umieszczając 6-letniego Ignasia w sierocińcu.

Po zwolnieniu z więzienia Paru-

szewski wraz z dziećmi wrócił do swego wozu. Stoi on obecnie na łączce przy szosie chorzowskiej. Podczas pobytu w więzieniu Paruszeński zginął pies. Od czerwca nie ruszają oni już swego wozu z łączki i żyją żebrani. Sierżant armji polskiej po opuszczeniu szeregów nie ma z czego żyć...

Po aresztowaniu Kazonia Afera mięsna

załącza coraz szersze kręgi

Aresztowany przed dwoma dniami w Mysłowicach prezes firmy eksploatującej targowice w Mysłowicach i Sosnowcu p. Kazimierz Kazon był honorowym członkiem Zrzeszenia kupców handlujących trzodą chlewną w Warszawie. Jako delegat tej organizacji sprzedał on firmie, której sam został prezesem i dyrektorem, targowice w Sosnowcu za minimalną kwotę 200.000 zł. Obydwie targowice eksploatowane są od kilku lat w skandaliczny sposób, co stanowi obecnie przedmiot dochodzeń ze strony władz sądowo-śledczych.

Prócz ogromnych strat, które poniosło z tego tytułu Zrzeszenie w Warszawie, ustalonych obecnie przez kuratora Zrzeszenia, mianowanego przez komisariat rząd, kolosalny haracz płacili jeszcze rolnicy i konsumenci w Zagłębiu Dąbrowskiem i na Śląsku. Wpę-

dowe wynosiło tam 4 zł. od sztuki trzody chlewnej, wypędowe 2 zł., a od sztuki bydła rogatego wpędowe 7 zł., wypędowe 3 zł. Wszyscy klienci targowice muszą opłacać za równo wpędowe, jak i wypędowe, gdyż targowice nie mają urządzeń rzeźniarskich.

Tego rodzaju opłaty, ściągane na rzecz prywatnej firmy, której prezes i dyrektor w jednej osobie jest obecnie uwięziony, stanowią prawdziwą tamę dla rolnictwa i kupiectwa mięsnego, zmuszonych ponosić niepomierne wielkie opłaty, niestające w żadnym stosunku do cen żywcia.

P. Kazimierz Kazon posiadał swą ekspozyturę w Warszawie, na której czele stał również obecnie aresztowany p. Leon Włodarski, prezes Zrzeszenia kupców handlujących trzodą chlewną i członek zarządu Kasy Targowej.

Obecny skład Prezydium Giełdy Mięsnej

Obecny skład t. zw. Prezydium Giełdy Mięsnej, wobec zaareztowania J-go wiceprezesa Leona Włodarskiego, i chwilowego wycofania się z urzędowania prezesa, a objęcia przewodnictwa do czasu wyjaśnienia pewnych spraw przez Arona Klajna, przedstawia się następująco:

Dyrektor Związku Spółdzielni Mięsarskich i Jajczarskich dr. Władysław Piaskiewicz, prezes, wicepre-

zes — Benjamin Erlich, prezes zawieszonego przed kilku dniami Cechu Zrzeszeń Rzeźniczych, Anselm Kolniczański — wiceprezes rozwiązanego przed kilku tygodniami Związku Kupców Branży Mięsnej, Kwapiński Franciszek, prezes Cechu Rzeźników m. Warszawy i J. Rosochański — urzędnik Związku Bekonowego, który reprezentuje interesy rolnictwa.

Pożar torfowisk pod Stanisławowem

LWÓW, 5.10. (Tel. wł.). Pod Stanisławowem od strony ul. Planowej aż do rzeki Bystrzycy Sopotniańskiej ciągnie się duży obszar torfowisk. Przed dwoma dniami spod ziemi zaczęły wydobywać się kłęby dymu. Jak się okazało pokłady torfu zaczęły płonąć pod ziemią, wskutek czego grunt zaczął się zapadać na dość znaczną głębokość.

Na prośbę starostwa władze

wojskowe wysłały kompanię wojska, która okopała płonący torf rowami, aby pożar nie rozszerzał się. Na pastwę ognia pozostawiono obszar około 300 metrów kwadratowych.

Pożar torfowisk pod Stanisławowem notowany jest niemal corocznie. Wzniesając go pastuchy podczas palenia ognisk; w tym roku jednak pożar przyjął większe rozmiary.

Córka bogacza komunista

LWÓW, 5.10. (Tel. wł.). W Sądzie Okręgowym we Lwowie odbyła się rozprawa przeciwko 20-letniej absolwentce gimnazjum Reginie Seicherównie i uczniowi szkoły zawodowej Róży Friedmanównie. Obie oskarżone zostały o zdradę główną na tle propagandy komunistycznej.

W marcu roku bieżącego w mie-

szkaniu u Seiferówny przy ul. Kazimierzowskiej 5, policja wykryła wydawnictwa komunistyczne.

Sąd skazał Seiferównę na 5, i pół roku więzienia. Friedmanówna została uniewinniona.

Na uwagę zasługuje fakt, iż ojciec Seiferówny jest znanym we Lwowie bogaczem, właścicielem trzech kamienic.

Lepiej pilnować dzieci! Znowu wypadek w szkole

BYDGOSZCZ, 5.10. (Tel. wł.). Na terenie boiska sportowego szkoły przemysłowej w Bydgoszczy 14-letni uczeń Heliodor Kopieński w czasie ćwiczeń granatami uderzony został w głowę tak silnie, że stracił przytomność. Nie szczęśliwego ze wstrząsem mózgu odwieziono do szpitala.

Kompromitujące pomysły „polskich” filmowców

W Berlinie w Primus Palast odbyła się premiera polskiego filmu „Słuby Ulański”. Premierze nadano uroczysty charakter — przybyła na nią cała ekipa wykonawców ról głównych w tej woj-skowej grotesce.

Nie można doprawdy zrozumieć tego rodzaju propagandy —

do Niemiec, do kraju mającego wielki kult dla armji, dla żelaznej karność i dyscypliny — wysłano film będący groteską parodią, taką sobie bajeczką „jak to na wojenne ładnie”. Nie mówiąc już o tem, że sam poziom artystyczny filmu dostatecznie nas kompromituje.

Zelów, Ozorków, Pabjanice, Konstantynów zagrażają fabrykom łódzkim

LÓDŹ, 5.10. (Tel. wł.). Przemysłowcy łódzcy nie na żarty są zaniepokojeni ogromnym rozwojem przemysłu włókienniczego pod Łodzią. Nietylko małe miasteczka, ale nawet wsie biorą się do produkowania wyrobów włókienniczych.

Zduńska Wola i Pabjanice w ciągu ostatnich dwóch lat zwięk-

szyły swą produkcję o 25 — 35 proc. W większości wypadków maszyny nabyto od poważnych firm łódzkich, które się zlikwidowały. Również Zelów znacznie zwiększył wyrób materiałów bawełnianych.

Okolice Ozorkowa, poczynając już od Zgierza, silnie rozbudowują swój przemysł kortowy, zagrażając poważnie Łodzi. Produkcja zajmują się przeważnie chłopcy, którzy początkowo pracowali na maszynach ręcznych, ale obecnie już przeszli na warsztaty mechaniczne. Produkcja okolic ozorkowskich, dzięki nabyciu maszyn tkackich w firmie „Borst” w Zgierz, stoi na wysokim poziomie, gdyż jest pod nadzorem doskonałych fachowców, dawniej pracujących w fabrykach zgierskich.

Tkactwo jedwabne skupia się przeważnie na przedmieściach Pabjanic. Chłapnicy jedwabni ulepili maszyny i sprowadzili sobie warsztaty mechaniczne z Łodzi. Produkcja ich w dziale sztucz-nego jedwabiu w niczem nie ustępuje produkcji łódzkiej.

W okolicach Konstantynowa na większą skalę produkowane są systemem chłupniczym grube chustki, mające duże powodzenie.

Jak widać z krótkiego przeglądu, na zagładę łódzkiego przemysłu włókienniczego czują się już nietylko miasteczka okoliczne, ale nawet wsie. Produkcja łożna, osaczona przez prowincjonalną, która bardzo tanio kalkuluje robociznę, znalazła się w bardzo ciężkim położeniu.

Do późnych godzin wieczornych obradowała komisja regulaminowa

Komisja regulaminowa, która zebrała się wczoraj po posiedzeniu Sejmu, obradowała niemal bez przerwy do późnych godzin wieczornych. Przyczem niektóre postanowienia projektu ułożonego na poufnej konferencji dawnych posłów BB wywołały dyskusję i wprowadzenie licznych poprawek. Najdłużej dyskutowano nad przepisem regulaminu zabraniającym interwencji poselskich u władz. Przepisy dotyczące tych interwencji złagodzone nieco, przyjmując poprawkę, iż są one niedopuszczalne w interesie prywatnym i przynosząc osobom prywatnym korzyści materialne. Odrzucono również postanowienie, iż sąd marszałkowski może

zawiesić posła w sprawowaniu mandatu poselskiego. Uznano bowiem, że nie byłoby to zgodne z Konstytucją.

Artykuł o djetach poselskich został skreślony, gdyż projekt w tej sprawie opracowuje Ministerstwo Skarbu. Narazie posłom wypłacono djety w wysokości poprzedniej z potrąceniem pierwszych trzech dni października.

W komisji senackiej powierzono opracowanie projektu regulaminu sen. Terlikowskiemu, który go ma przedłożyć dzisiaj.

Regulaminy obu izb mają być podobno czasowe, istotne zaś regulaminy będą przedstawione dopiero po pewnej praktyce i nabraniu doświadczenia.

ABC SPORTOWE

Odwołanie meczu Polska — Czechosłowacja w boksie

W niedzielę miał się odbyć w Poznaniu międzynarodowy mecz bokserski z cyklu rozgrywek o puchar środkowej Europy Polska — Czechosłowacja. W obawie wrogich nastrojów publiczności i demonstracji, zarząd Pol. Zw. Bokserskiego zdecydował się odwołać ten mecz.

W ten sposób Polska przegrywa mecz z Czechosłowacją walkowerem. Przyczyną tego, że obecna sytuacja bynajmniej nie nadawała się do rozegrania wyżej wspomnianego meczu, walczył się odwołać ten mecz.

W ten sposób Polska przegrywa mecz z Czechosłowacją walkowerem. Przyczyną tego, że obecna sytuacja bynajmniej nie nadawała się do rozegrania wyżej wspomnianego meczu, walczył się odwołać ten mecz.

O mistrzostwo Polski w dziesięcioboju

W zawodach o mistrzostwo Polski w dziesięcioboju lekkoatletycznym, które odbędą się dziś o godz. 15-ej i w niedzielę o godz. 15-ej w parku Sobińskiego startować będą następujący zawodnicy: Plawczyk, Miller i Zieleniewski z AZS warszawskiego,

Lokajski i Gierutto z Warszawianki, Jaworski z Prochu, Maciaszczyk z Se-kola łódzkiego, Bystry z IKP Łódź i Niemiec z Pogoni lwowskiej.

Z wybitniejszych zawodników zabraknie na starcie: Siedleckiego i Luck-hausa.

Dokoła zimowych Igrzysk olimpijskich

W lutym odbędzie się olimpiada zimowa w Garmisch Partenkirchen, na przygotowania pozostało więc tylko 4 miesiące. W związku ze zbliżającymi się igrzyskami, prowadzone są obecnie energiczne prace, mające na celu doprowadzenie naszej drużyny narciarskiej do szczytu formy na okres olimpiady.

W czasie od 26 sierpnia do 29 września odbył się w Krakowie obóz przygotowawczy drużyny olimpijskiej. Na obóz tym trenowali: Bronisław Czech, S. i A. Mariszar, Orlewicz, Górski, Karpel, Bohanek i Zajonc. Reszta kandydatów na olimpiadę nie mogła wziąć udziału w pracach obozu z różnych powodów. Łuszcak odbywał służbę wojskową, Jabłoński przechodził ciężką operację, a Wejnszenk trenował w Bielsku, gdzie ma doskonałe warunki u siebie w domu.

Narciarze przebywają obecnie w Zakopanem, gdzie przez okres dwóch tygodni przejdą lekkie treningi pod kierunkiem Br. Czechy. Od połowy października rozpocznie się już suchy trening. Projektowany jest przy-

jazd trenera norweskiego pod koniec listopada. P. Z. N. pertraktuje o sprowadzenie do Polski doskonałych narciarzy norweskich.

Amerikanie zdecydowali się przysłać 15-tu swoich narciarzy zgłoszonych do igrzysk olimpijskich już w styczniu następnego roku. W drużynie amerykańskiej istnieje szereg nazwisk, wskazujących norweskie pochodzenie zawodników.

Na najbliższej niedzieli za tydzień Niemcy rozpoczynają oficjalny okres przygotowań olimpijskich. Przygotowania te rozpoczyna się od kursu treningowego w Berlinie. Trenerami niemieckimi hokeistów będą Kanadyjczycy a również Hoffinger — wieloletni zawodowy trener amerykańskich drużyn zawodowych, a następnie Bell, który w latach 1927-28 był kierownikiem narodowej drużyny kanadyjskiej.

Narciarze przebywają obecnie w Zakopanem, gdzie przez okres dwóch tygodni przejdą lekkie treningi pod kierunkiem Br. Czechy. Od połowy października rozpocznie się już suchy trening. Projektowany jest przy-

Konkurs Warsz. Klubu jazdy konnej

W piątek odbył się przy ul. Puławskiej konkurs zrybkości w terenie na naturalnym, organizowany przez Warszawski Klub Jazdy Konnej.

W konkursie lekkim zwyciężył por. Borekzowski na Aprilis w 96,8 s. 2) por. Zublewicz na Araku w 97,4 s. 3) por. Radzikowski, 4) rtm. Sokolowski, 5) por. Zbrowski.

W konkursie ciężkim zwyciężył por. Łopiniowski na Suszy w 120 s. 2) mjr. Lewicki na Dunkanie w 124 s. 3) rtm. Sokolowski, 4) por. Orpi-szewski.

Pierwsze zwycięstwo Witmana w Meranie

Biorący udział w międzynarodowym turnieju tenisowym w Meranie, tenisista polski Witman przeszedł do drugiej rundy walkowerem.

— We czwartek, w drugiej rundzie Witman odniósł pierwsze swoje zwycięstwo bijąc Włocha Bossi 6:1, 6:2.

Nastomian w grze podwójnej panów Witman, grający w parze z Naay aertem przegrał do pary austriackiej Haberl — Matejka 3:6, 3:6.

Przypominamy, że turniej w grze pojedynczej panów w Meranie toczy się o puchar Mussoliniego, a w grze pojedynczej pań — o puchar Lenza.

Loda Halama przed Palestyną

LWÓW, 5.10. (Tel. wł.). Żydowska „Chwila” podaje wywiad z Lodą Halamą, która wybiera się na gościnne występy do Palestyny. W wywiadzie tym m. in. znajdujemy takie ustępy:

— „Otoż jestem Loda Halama — zaczyna szczerze i bez ceregieli — i nazywam się tak ściśle wedle metryki polskiej, nie jest to zatem żaden pseudonim... Ród nasz jest niestety na wy-marcu, bo jest nas aż 4 siostry, a ani jeden brat...”

— A jak z siostrami?

— Zizi występuje stale w Paryżu. Alicja w Hollywood, a najmłodsza, 15 letnia Enna, wychyla już na studia, taneczne do Brukseli.

— A co oznacza ta obrączka?

— Zdradza niestety, że jestem nietylko artystką, ale i żoną — oczywiście ziemianiną, nawet arystokratą, ale dla mnie ważniejszą już jest arystokratyczność sztuki...

— A macierzyństwo?

— Pomyślałam o niem chyba wtedy, gdybym myślała przestała o sztuce, o scenie, o filmie... Mam dlatego tylko jednego męża i to także bezdzier-nego... Żyję narazie głównie dla teatru!

— Wspomniała pani o filmie.

— Owszem, o godz. 10.30 w nocy byłam w atelier filmowym w Warszawie, a o 11-ej siedziałam już w pociągu, zdążającym do Lwowa. Kreuję mianowicie główną rolę w nowonakre-canym filmie p. t. „Manewry miłości”...

— Świecie manewry...

— Tembardziej dla mnie!... — po-wiada uśmiechnięta i zaplona artystka — skoro gram córkę pułku, a partnerem moim jest odrazu cały pułk oficerów...

— A plany na przyszłość?

— Jeszcze drżę w nocy wyjeżdżam stąd na występy wprost do Rygi, następnie do Tallina i Sztokholmu. Zdaje się, że wpadnę stamtąd na kilka dni w drodze powrotnej do Berlina, Hamburga i Drezna — a następnie jadę już na dłuższy szereg występów do tej tak strasznie opiewanej jeszcze za czasów biblijnych, Palestyny! Będę zatem tańczyła w Haifie, w Tel Awiw, w Jerozolimie i Bóg wie, w jakich jeszcze roz-słonecznionych, a czarujących miastach Wschodu. Cieszę się niezwykle na to państwo żydowskie, a gdy starczy czasu i atlasu, zaglądnę też do Syrii i Egiptu!

Wywiad p. Halamy wywołał we Lwowie duże zainteresowanie.

„Fryderyk Wielki” Nowaczyńskiego z L. Solskim w roli tytułowej

Lwowski teatr miejski, pod dy-rekcją W. Horzycy, opracował plan repertuarowy na pierwszy kwartał nowego sezonu. Wśród projektowanych sztuk zwraca uwagę zapowiedź wystawienia daw-no niegranego świętego dramatu Nowaczyńskiego „Fryderyk

Wielki”, w którym w roli tytułowej wystąpi Ludwik Solski. Poza tem w pierwszym okresie sezonu teatralnego będą grane: „Grube ryby” Batuckiego, „Szkoła żon” Moliere, „Burza” Szekspira i „Re-wizor” Gogola.

Łódź odczuła wojnę

Zwyzka cen złota — spadek lira

LÓDŹ, 5.10. (Tel. wł.). — Działania wojenne w Afryce już zdążyły się odbić na giełdach. Wyr-azem zmienionej konjunktury jest zwyzka cen złota oraz spadek kursu lira o blisko 50 punktów. Dolarzy złote doszły do 9.12, a nawet powyżej tych notowań. Tendencja

zwyzkowa na waluty idzie w pa-rze z osłabieniem popytu na pa-piery.

Surowiec bawelniany początkowo zwyzkował o 20 pkt., ale następ-nie wrócił do normy, co wskazu-je na niejednorodność nastrojów.

Wilno bez dorożek?

Pertraktacje taksówek z dorożkami

WILNO, 5.10. (Tel. wł.). — Od 30 września, od godz. 24-ej, wszystkie taksówki wileńskie protestują przeciwko zmianie taryfy, wpraważonej przez zarząd miasta, i zjechały do garażów.

Po kilku dniach strajku właściciele dorożek samochodowych zwrócili się do związku właścicieli dorożek konnych o poparcie w formie strajku. Związek właścicieli

li taksówek wzamian za poparcie swego strajku obiecuje w przyszłości popierać żądania dorożkarzy.

Gdyby właściciele dorożek konnych poparli strajk taksówek, Wilno zostałoby bez środków lokomo-cji.

Jak się dowiadujemy, magistrat wileński nieuwzględnienie trwa przy swoim postulatcie obniżonej taryfy dla taksówek, wynosząc mającej 60 groszy za kilometr.

Losowanie Pożyczki Inwestycyjnej

Odbyło się losowanie premij 3-Pro-centowej Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej z r. 1935, emisji 2-ej.

Główniejsze premje padły na następujące numery seryj i obligacji: 500.000 zł. — seria 16.918, o 1. nr. 4, 125.000 zł. — seria 1. 4.805 o 1. nr. 4, po 50.000 zł. seria 8.260, nr. obl. 2, po 50.000 zł. seria 15.399, nr. obl. 2, po 25.000 zł. seria 13.547, nr. obl. 30, po 25.000 zł. seria 1.070, nr. obl. 35, po 100.000 zł. seria 1.070, nr. obl. 12, seria 21.797, nr. obl. 47, seria 13.537 — obl. 46, seria 7.943 — obl. 31, seria 3.128 — obl. 32, seria 18.750 — obl. 14, seria 4.001 — obl. 8, seria 22.203 — obl. 19, seria 12.317 — obl. 13, seria 11.970 — obl. 10, seria 5.632 — obl. 22, seria 5.554 — obl. 13, seria 4.012 J obl. 47, seria 21.927 — obl. 45.



przyniesie Ci los z kolektury
„Złukasza szczęścia?”
— Wstąp na chwilę!

Centrala: Nowy-Swiat 68
Oddziały:
Krak. Przedm. 37 Nowy-Swiat 30,
Chłodna 68, Marszałkowska 86.

Składajcie ofiary na Fundusz Obrony Morskiej